

986265

"JUTRZENKA"

NR 5

W-w 23.IV.1982r. NSZZ "SOLIDARNOSC" Pa-Pa-Wag
Zaloga Pa-Pa-Wagu żąda uwolnienia wszystkich uwięzionych związkowców,
żąda zaprzestania represjonowania pozostałych członków Związku.

• Człowiek nie może żyć bez ~~własności~~ prawdy i wolności. I naród też
i państwo".

- Jan Paweł II, 21.IV.82 r. -

NASZ STRAJK

W odpowiedzi na apel RKS NSZZ "Solidarność" załoga Pa-Pa-Wagu przystąpiła do 5-minutowego strajku 13.04.

O godz. 12.00 wyłączyliśmy maszyny - w halach zapanała cisza. Strajkowało ok. 70% pracowników. Do akcji nie mogły przyłączyć się dwa wydziały pozostające pod szczególną obserwacją "stróżów porządku". W imieniu nas wszystkich dwie nasze koleżanki złożyły pod tablicą "Solidarności" przy ul. Grabiszynskiej wieniec z biało-czerwonych goździków. Na wstęgu wienca widniał napis "NSZZ Solidarność Pa-Pa-Wag" i "Solidarność zwycięży". Fakt złożenia wienca połączony z minutą ciszy w postawie nie bezczelnie zaintrygował dwóch milicjantów, którzy zażądali okazania dokumentów. Dzielne dziewczyny nie reagowały jednak na wezwania. Dopiero, gdy upłynęła wyznaczona minuta pozwoliły się wylegitymować. Obyło się bez jakichkolwiek komentarzy. Czyżby wyrozumiałość władzy? Może warto powtórzyć tę okoliczność.

1 MAJA

Zbliża się 1 Maja. Środki masowego przekazu poinformowały nas o "doniosłym charakterze tegorocznych obchodów tego święta, które ma być symbolem zwartości i siły PZPR".

Przypominamy wszystkim, że 1 Maja jest pamiątką strajków robotniczych w Chicago z 1886 r. Jest to dzień Solidarności nas pracujących miast i wsi, nie zaś defiladą szopką partii, milicji i wojska. Towarzysze! Nie zapominajcie o zwartości i sile wyzyskiwanego przez was proletariatu.

DLACZEGO NIE JEST W PORZĄDKU

Junta kolejno znosi zarządzenia stanu wojennego. Odwoływane są przede wszystkim te, których uciążliwość odczuwa ogół obywateli - dotyczące swobody poruszania się, łączności itp. Spośród tego typu zarządzeń pozostaje już tylko właściwie godzina policyjna. Jednocześnie pozostają w mocy wszystkie zarządzenia karne za prowadzenie działalności związkowej, organizowanie akcji protestacyjnych /ostatnio aresztowano ok. 30 naszych kolegów/, drukowanie poza cenzurą. Jest to celowa polityka władz, mająca na celu podzielenie społeczeństwa. Bądźcieś grzecznie z zgodzą się na wszystko, co ci władza ludowa da - władza ludowa da ci spokój; jak bądźcieś szuniał, to stan wojenny dla ciebie się nie skończy. Władze ten podział będą chciały pogłębić, karząc przywróceniem ograniczeń całości społeczności, jeśli gdzieś działają będą podziemne grupy "Solidarności". Miejmy nadzieję, że niewielu będzie takich, którzy już niedługo powiedzą, że "wszystko jest normalnie". Nie jest normalnie. Świadczy o tym tablica, aresztowani, skazani na długoletnie więzienia, zwolnieni z pracy. Świadczy o tym bezprecedensowy spadek poziomu życia. Świadczy o tym również fakt, że demokratycznie wybrane przez nas wszystkich władze związkowe muszą działać w podziemiu. Wszystko to nie powinno być źródłem samounieważniania, a motywacją do działania.

KARWAKIOLA O ARRESTOWANYCH KOŁEGACH

nie spotykajcie ich
nie spotykajcie ich kiedy od waszatu
bo do waszatu was przykaje

nie odwracajcie się od nich
nie odwracajcie się bo
ten wasz odwrót odwróci wszystkie
niczego nie poznacie

nie zapominajcie o nich
nie zapominajcie nigdy
bo ten zanik pamięci
może być nieodwracalny

L.B.

KOGO NIE POBITO ?

20.04. DTV próbował udowodnić, że nie pobito studenta przetrzymywanego w areszcie na ul. Rakowieckiej w Warszawie /tak podało 12.04. Radio Solidarność/. Jeżeli nawet nie pobito tego jednego człowieka, bito i znęcano się nad tysiącami ludzi, a niektórych nawet zabito. Czy i temu zaprzeczy DTV ?

PASZPORTY W JEDNĄ STRONĘ

Proponowany przez juntę osobom internowanym wyjazd za granicę należy traktować również jako karę, ponieważ mają one do wyboru jedynie pozostanie w obozie lub wyjazd /chyba, że ktoś zdecyduje się podpisać deklarację lojalności/. Jeśli nawet - wbrew pierwszym doniesieniom - nie będzie to "paszport w jedną stronę", to władze z pewnością zadowolą się, aby obywatel nie miał ochoty wracać. Wystarczy, że zapewni się go, że w wypadku powrotu wróci do obozu i nie przedłuży ważności paszportu. Można przypuszczać, że niewielu w tej sytuacji zdecyduje się na powrót do kraju. Dojdzie dodatkowy argument: "my pozwoliliśmy wracać, to oni nie chcieli". Znając obłudę władz oznacza taki wyjazd banicję. Wyjeżdżający po 1968 r. studenci nie mogli nawet w okresie posierpniowym dobić się o prawo powrotu do kraju. Dlatego nie wierzymy w zapewnienia junty. Nie wierzą w to również internowani. Na tysiące internowanych jedynie ok. 60 osób skorzystało z propozycji WRONy i złożyło dokumenty na wyjazd.

HASŁA

W budynkach milicyjnych, wojskowych i straży pożarnej wywieszono następujące hasła: "Liderzy Solidarności byli niezależni od nas członkowskich, SAMI - ŻADNI władzy" i "Wpędziło za Kościuszkę i Pułaskiego - likwidacja przemysłu drobiarskiego - wyrzucenie z łowisk północno-amerykańskich - wyrzucenie PLL LOT z linii amerykańskich - odcięcie linii kredytowych". W innych sugeruje się jakoby głównym motywem działania władz Związku były pensje wypłacane im w dolarach. Żołosne !

Apeluje się do załogi o bojkotowanie wszelkich dyskusji o związkach zawodowych, gdyż ma to na celu wyszukiwanie między innymi przeciwników junty policyjno-wojskowej. Przewodniczący komisji zakładowej na czas wojny ANTEK

A. Kijowski znany pisarz i krytyk literacki złożył 23.02 rezygnację z funkcji dyrektora teatru im. Słowackiego w Krakowie. W uzasadnieniu tej decyzji pisze m.in.: "W tej konfrontacji niekontrolowanej władzy ze zniewolonym społeczeństwem jestem po stronie wyzuty z prawa do strajku i protestu, po stronie zmuszonych do milczenia i krycia się. W takiej sytuacji ogólnej i osobistej nie mogę kierować państwową instytucją."

